Dziedzictwo industrialne stanowi istotny element dziedzictwa kulturowego. Pierwsze skojarzenia bardzo często kierują zainteresowanych do aglomeracji katowickiej, gdzie występuje duże natężenie tego typu obiektów, które z pierwotnej funkcji przekształcono w obiekty atrakcyjne turystyczne (np. ulokowane na terenach dawnej kopalni Muzeum Śląskie w Katowicach, czy kopalnia Guido w Zabrzu).

Jednakże **dziedzictwo industrialne to nie tylko obszar Górnego Śląska czy Zagłębia Dąbrowskiego – atrakcje przemysłowe posiada także Kraków, w którym od 2006 r. istnieje Szlak Techniki, łączący budowle z przełomu XIX i XX w**. Co więcej, zaprzestanie prowadzenia tradycyjnej działalności przemysłowej powoduje, że z każdym rokiem w Krakowie kolejne obiekty stają się nieużywane – można je w całości lub w części zachować, nadając im nowe funkcje. Niestety wielu z nich nie udało się uratować (jak np. zlokalizowanego na Grzegórzkach kompleksu Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. L. Zieleniewskiego SA w Krakowie).

**Z tego też względu o ochronie warto myśleć z wyprzedzeniem, planując nowe funkcje jeszcze działających obiektów przemysłowych. Jednym z nich jest z pewnością teren obecnego kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie, który po 1989 r. ulegał przekształceniom własnościowym i znacznie ograniczył zatrudnienie.** I choć konsekwencje pandemii i wojny na Ukrainie (w tym m.in. przerwane łańcuchy dostaw) nie pozwalają jednoznacznie rozstrzygnąć o przyszłości tego obszaru, to jednak podejmowane przez obecnego właściciela kombinatu wcześniejsze działania (m.in. wygaszenie w 2019 r. ostatniego wielkiego pieca nr 5) wskazują na możliwość redukcji działalności na tym terenie w długookresowej perspektywie. Stanowi to wielkie wyzwanie, ale zarazem szansę na zagospodarowanie i ożywienie wielkich obszarów na wschodzie miasta. Działania takie są już podejmowane w ramach inicjatywy „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, jednak z oczywistych względów (m.in. kwestia własności terenów) nie obejmują one obszaru, na którym jeszcze do niedawna prowadzono lub wręcz wciąż prowadzi się działalność produkcyjną.

Obszar, który powinien podlegać szczególnej ochronie jest skupiony wokół wspomnianego wielkiego pieca nr 5. Jak pokazują doświadczenia z innych krajów (np. *Dolni Vitkovice* w Ostrawie w Republice Czeskiej), obiekt taki może stanowić istotną atrakcję turystyczną. Przykład naszych południowych sąsiadów stanowił inspirację dla zespołu ekspertek i ekspertów Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, aby – biorąc pod uwagę uwarunkowania prawne i przestrzenne (w tym te najistotniejsze: na należącym do spółki ArcelorMittal Poland terenie wciąż jest prowadzona działalność przemysłowa) – przygotować propozycję funkcjonalną po zakończeniu obecnej działalności. Należy podkreślić, że jest to autorski pomysł wspierający zachowanie tego obszaru dla przyszłych pokoleń, który wymaga konceptualizacji i operacjonalizacji we współpracy z różnymi podmiotami, a jego horyzont czasowy należy określić jako długookresowy.